

bieństwa organizacji Kościoła i gminy esseńskiej są następujące: wspólnota dóbr, modlitwy i nauczania (Dz 2,42—47) oraz uczty esseńskiej z eucharystią i agapami. Podobieństwa doktrynalne: pojęcie eschatologiczne Prawdziwego Izraela, kierowanego przez grupę dwunastu, szczęśliwość przy końcu czasów, walka duchów dobrych ze złymi, naśladowanie życia anielskiego. Autor stwierdza, że w chrześcijaństwie wszystkie te pojęcia są zmienione całkowicie. Era eschatologiczna już nastąpiła przez przyjście Syna Bożego, który pragnie zbawienia wszystkich ludzi, nakazuje wzajemną miłość i przebaczenie. Spotkanie Boga z człowiekiem przejawia się w „nowym narodzeniu“

W tym ostatnim zagadnieniu należało jeszcze bardziej wyraźnie podkreślić, że nie ma zależności bezpośredniej ani pośredniej chrześcijaństwa od rękopisów znad Morza Martwego. Pewne słowne podobieństwa i paralele w organizacji Kościoła czy w nauce wyjaśnić można wspólną zależnością od Starego Testamentu, tym samym środowiskiem i okresem, w którym powstawały tak liczne pisma apokaliptyczne (por. mój art. pt. *Manuskrypty z Qumran a pisma Nowego Testamentu* w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych“, 4 (1957) nr 3, s. 177—205).

Niezwykła znajomość filologii i archeologii, jakość i bogactwo informacji, oryginalność a zarazem trafność sądów, żywy sposób opowiadania sprawiają, że książkę Ks. J. T. Milika czyta się z wielkim zainteresowaniem. Autor, członek międzynarodowej grupy naukowców, która przygotowuje do druku oryginały manuskryptów, dał nam prawdziwe *vade mecum* w tej dziedzinie.

Ks. Bp H. Strąkowski

J. B r i n k t r i n e, Msza Święta, Warszawa 1957, s. 281.

Praca jest tłumaczeniem z III wydania niemieckiego *Die heilige Messe* (Paderborn 1950). Wydanie to zostało w wielu punktach poprawione i uzupełnione w oparciu o włoskie tłumaczenie G. Sölcha OP. Sama praca wyrosła z wykładów prowadzonych dla uczniów Seminarium Duchownego w Paderborn w latach 1922—1931, stąd jej ascetyczno-praktyczne zabarwienie. Celem pracy jest liturgiczne wyjaśnienie modlitw i obrzędów Mszy św. obrządku rzymskiego (s. 238). Układ pracy — trady-

cyjny, oparty o układ Mszy św. We wstępie autor opisuje najstarsze nabożeństwo eucharystyczne, oraz dalszy rozwój Mszy św. i formowanie się różnych obrządków. W dalszych paragrafach (3—5) mówi o źródłach (sakramentarzach, *Ordines Romani*, mszałach) i pierwotnej Mszy św. rzymskiej, oraz jej dalszym rozwoju. Po takim historycznym wprowadzeniu przechodzi autor do opisu dzisiejszej Mszy św. obrządku rzymskiego. Najpierw mówi o modlitwach i czynnościach przygotowawczych, o szatach liturgicznych (§ 6—7), a następnie o poszczególnych modlitwach i obrzędach Mszy św. katechumenów, wiernych (ofiarowanie, konsekracja eucharystyczna, komunia św.) i końcowej części Mszy św. Części stałe najśw. Ofiary przytacza w tekście *in extenso* w języku łacińskim i ojczystym. W poszczególnych paragrafach podaje w sposób jasny, zwięzły rozwój historyczny i dzisiejsze znaczenie każdej z modlitw i obrzędów. Moment historyczny uwzględnia o tyle, o ile jest to korzystne dla lepszego zrozumienia dzisiejszej Mszy św. Nie hołduje zbyt niemu historycyzmowi w wykładzie liturgii. W interpretacji obrzędów, modlitw, symboli zachowuje pewną swobodę. Jeśli obrzęd ma wiele znaczeń, pierwszeństwo przypisuje najstarszemu. W opis liturgii rzymskiej wplata od czasu do czasu uwagi na temat liturgii innych obrządków. W ten sposób liturgię rzymską ukazuje w obramowaniu innych liturgii. Należy również zaznaczyć, że autor w omawianej pracy uwzględnia różne formy Mszy św. rzymskiej, a więc Mszę św. pontyfikalną, uroczystą (z asystą), śpiewaną (bez asysty) i czytaną (cichą). W formie odrębnych dodatków, zamieszczonych na końcu książki, omawia ks. Brinktrine kolejno: I. Uczestnictwo wiernych w Świętej Ofierze według encykliki Piusa XII, *Mediator Dei*, II. Strukturalne prawa liturgii rzymskiej, III. Znaki krzyża w kanonie, IV. Drugorzędne formy kultu eucharystycznego. W wydaniu niemieckim znajdujemy ponadto skorowidz osób i rzeczy. Przy poszczególnych paragrafach podano literaturę niemiecką i zagraniczną z ostatnich lat. Dzięki zastosowaniu różnych form druku praca zyskała dużo na przejrzystości.

Dzieło ks. Brinktrine przeczyta z pożytkiem każdy alumn i ksiądz duszpasterz, a także świeccy, interesujący się liturgią. Jako podręcznik liturgii praca odpowiada wymogom stawianym tego rodzaju dziełom, podaje bowiem w sposób jasny, krótki, historyczny rozwój i dzisiejsze znaczenie poszczególnych części Mszy św. Autor zebrał dużo materiału historyczno-liturgicznego i włożył sporo własnej pracy w interpretację poszczególnych modlitw i obrzędów. Stara się on także wydobyć z nich treść dogmatyczną. W przedmowie zaznacza, że oprócz zagadnień z dziedziny

historii liturgii, uwzględnia również wydatnie moment dogmatyczny. Wydaje się jednak, że tego momentu liturgiczno-dogmatycznego jest zbyt mało. Praca oparta o wykłady z lat 1922—1931 nie uwzględnia dzisiejszego stanu nauki o Mszy św. jako o ofierze Kościoła. Przygodne wzmianki na ten temat, np. na s. 135, 226 są niewystarczające. Wprawdzie autor na końcu z każdej opisywanej części Mszy św. zamieszcza specjalny paragraf o jej treści dogmatycznej i udziale wiernych w jej sprawowaniu, jednak uwagi te dotyczą tylko pewnych form uczestnictwa wiernych: składania darów ofiarnych, wewnętrznych i zewnętrznych aktów pokory, pokuty, umartwienia, postu, modlitwy. W pracy nie zwrócono należytej uwagi na podstawę takiego uczestnictwa, mianowicie na prawdę, że w ofierze eucharystycznej ofiarnikiem i równocześnie ofiarą jest obok Chrystusa — Kościół. Autor stara się zaradzić temu brakowi poddając analizie encyklikę *Mediator Dei* pod kątem udziału wiernych w najświętszej Ofierze (dodatek I, s. 259—262). Wywody te jednak nie wyczerpują całej prawdy. Udział ten nie polega tylko na różnych formach udziału liturgicznego (wewnętrznego i zewnętrznego) i Nieliturgicznego (rozważanie męki Pańskiej, odmawianie różańca, innych modlitw). Encyklika *Mediator Dei* definiuje liturgię jako publiczny kult całego Mistycznego Ciała. Najważniejszym aktem tegoż kultu jest Msza św. Kościół bierze w niej udział jako ofiarnik i ofiara. Zatem wierni już z tytułu swego członkostwa Kościoła uczestniczą we Mszy św. Dopiero w oparciu o taki fundament można mówić o uczestnictwie intencjonalnym i różnych formach zewnętrznego udziału we Mszy św.

Druga sprawa, która niemile uderza czytelnika, to pozostawienie bez zmian tych części książki, które powinny ulec przeróbce z racji wydania przez Stolicę Apostolską dekretu o uproszczeniu rubryk (1955 r.) i o nowej formie odprawiania uroczystości Wielkiego Tygodnia (1956 r.). Wprawdzie redakcja sygnalizuje zmiany wprowadzone do liturgii mocą tych dekretów (np. odnośnie do Credo — s. 99—100, ostatniej Ewangelii — s. 250—251, o obrzędzie Komunii św. w Wielki Piątek — s. 276), sędzę jednak, że można by w porozumieniu z autorem uwzględnić te zmiany w samym tekście. Opis Mszy św. winien odtwarzać stan faktyczny dzisiejszej ofiary eucharystycznej.

Mimo tych usterek praca zasługuje na pełne uznanie i jako podręcznik liturgii odda zapewne duże usługi alumnom, kaznodziejom i duszpasterzom.